



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 60 (3194), 1 WRZEŚNIA 2026 © PISM

BIULETYN

Ryzyko eskalacji na Zachodnim Brzegu

Michał Wojnarowicz

Sytuacja Zachodniego Brzegu konsekwentnie pogarsza się na skutek polityki Izraela. Rząd Benjamina Netanjahu rozszerza rozbudowę osiedli i zaburza polityczno-gospodarcze funkcjonowanie Autonomii Palestyńskiej, co pogłębia niestabilność. Wzrasta też oddolna przemoc ze strony osadników żydowskich względem Palestyńczyków, czemu izraelskie władze przeciwdziałają w sposób ograniczony i co często wspierają.

Polityka izraelskiego rządu. Od powrotu do władzy Benjamina Netanjahu pod koniec 2022 r. ruch osadnictwa żydowskiego na terytoriach palestyńskich jest beneficjentem najkorzystniejszej od lat koniunktury politycznej. Reprezentujące to środowisko partie Religijny Syjonizm i Siła Żydowska stały się gwarantem większości koalicyjnej. Politycy tych partii objęli stanowiska zapewniające bezpośredni wpływ na działania państwa i jego instytucji na Zachodnim Brzegu (formalnie niebędącym terytorium Izraela), np. szef Religijnego Syjonizmu Becael Smotricz pełni funkcję ministra odpowiedzialnego za administrację na tym obszarze. Jednocześnie zostały tam alokowane rekordowe (ok. 5 mld dol.) środki budżetowe i przyspieszono decyzje o rozbudowie żydowskich osiedli. Od 2023 r. rząd wydał pozwolenie lub otworzył przetargi na budowę ponad 40 tys. nowych obiektów. Wprowadził też na początku br. zmiany prawne, które ułatwiły przejmowanie ziemi przez państwo i wywłaszczenia Palestyńczyków oraz doprowadziły do legalizacji ok. 100 tzw. przyczółków (*outposts*), czyli małych osiedli, nielegalnych w świetle nie tylko międzynarodowego, ale także izraelskiego prawa. Radykalnej polityce sprzyja narracja o kluczowej roli osadnictwa dla bezpieczeństwa państwa, otwarte podważanie praw ludności palestyńskiej i rozlokowanie dodatkowych sił wojskowych po 7 października 2023 r. na – niestabilnym już od 2022 r. – Zachodnim Brzegu. Izraelczycy żydowskiego pochodzenia dzięki inicjatywie ministra bezpieczeństwa narodowego Itamara Ben Gwira z Siły Żydowskiej uzyskali jeszcze łatwiejszy dostęp do broni, co skutkowało wzmocnieniem paramilitarnych sił chroniących osiedla.

Skutki. W ostatnich latach zmalała liczba ataków ze strony Palestyńczyków, ale gwałtownie wzrosła skala przemocy żydowskich ekstremistów. Dane ONZ mówią o ok. 3,2 tys. ataków od początku 2025 r., w wyniku których ok. 4 tys. Palestyńczyków zostało czasowo lub trwale wysiedlonych. Wedle oficjalnych danych izraelskich służb w 2026 r. doszło do ok. 800 aktów przemocy, co oznacza wzrost o ponad 50% względem ub.r. Ataki mają stały charakter, łączą akty wandalizmu, napaści, podpalenia, zniszczenia rolnicze (m.in. wycinki gajów oliwnych, kradzieże stad), a także zabójstwa (ok. 30 od 2023 r. wedle danych ONZ). Podobnie jak w latach 2024–2025 w br. mają miejsce zorganizowane napady na miejscowości palestyńskie i działania o charakterze terrorystycznym. W marcu br., po śmierci żydowskiego nastolatka, doszło do jednoczesnych pogromów w kilkudziesięciu palestyńskich miejscowościach. Coraz częstszą taktyką jest blokowanie i odcinanie domów Palestyńczyków od dostępu do wody oraz elektryczności. Są to działania obliczone na przepędzenie mieszkańców i przejęcie ich nieruchomości. Taka jest np. sytuacja w miejscowości Qusra, gdzie od połowy sierpnia ekstremiści żydowscy oblegają domy rodzin palestyńskich. Do ok. 2/3 ataków w br. dochodzi na terytoriach typu A i B, czyli obszarach, które podlegają przede wszystkim władzom Autonomii Palestyńskiej (AP). Również tam osadnicy próbują zainicjować powstawanie tzw. przyczółków, co tym mocniej osłabia AP, zwłaszcza że służby palestyńskie nie mogą interweniować przeciwko obywatelom izraelskim. Członkowie rządu i parlamentu otwarcie nawołują też do przymusowych wysiedleń Palestyńczyków z Zachodniego

Brzegu lub do wypowiedzenia porozumień z Oslo, które są podstawą funkcjonowania AP. Ruch osadniczy stara się też wykorzystać okupację izraelską na innych terytoriach. Część jego działaczy i polityków domaga się odbudowy osiedli w [Strefie Gazy](#), a grupy osadników próbują zakładać przyczółki w południowym Libanie i [Syrii](#).

Rząd w sposób umiarkowany krytykuje obecną falę przemocy. W ostatnich latach ograniczył możliwości zwalczania ekstremizmu żydowskiego, a naciski polityczne wpływają na efektywność działań policji i Szin Betu. W 2024 r. minister obrony Israel Katz zawiesił możliwość pozasądowych aresztowań podejrzanych obywateli izraelskich, chociaż są one powszechnie stosowane wobec Palestyńczyków. Na bierność wojska wpływa z kolei fakt, że część poborowych służących na terytoriach okupowanych stanowią osadnicy, co dodatkowo – obok sporów kompetencyjnych – upośledza zdolności armii do przeciwdziałania atakom. Postawa władz w ostatnich miesiącach generuje napięcia z dowództwem wojskowym, które w przemocy ze strony osadników – również kierowanej przeciwko armii – widzi ryzyko niekontrolowanej eskalacji konfliktu. [Wyraźny jest też kontekst wyborczy](#), ponieważ partie prawicowe, w tym opozycyjne, rywalizują o głosy osadników. Dlatego też krytyka sytuacji na Zachodnim Brzegu ze strony polityków opozycyjnych jest ograniczona. Efektem jest panujący klimat bezkarności, a sprawy przemocy względem Palestyńczyków pozostają na wolności lub wymierzane są im ograniczone kary. W 2026 r. Kneset rozszerzył z kolei zakres stosowania kary śmierci w Izraelu, w obecnej formie może być ona wymierzona de facto wyłącznie Palestyńczykom.

Aspekty polityczne i międzynarodowe. Destabilizacja Zachodniego Brzegu wpisuje się w jeden z głównych celów strategicznych rządu Netanjahu, jakim jest [blokowanie aspiracji niepodległościowych Palestyńczyków](#) i stworzenie warunków [uniemożliwiających powstanie](#) państwa palestyńskiego. Jeden z najważniejszych planów w tym zakresie dotyczy tzw. korytarza E1. Rozbudowa osiedli w tym obszarze może zaburzyć ciągłość terytorialną Palestyny – i tak ograniczoną funkcjonowaniem osiedli – m.in. poprzez odcięcie Zachodniego Brzegu od wschodniej Jerozolimy. Dodatkowo izraelskie władze dążą do rozszerzenia osadnictwa żydowskiego w Hebronie, co zmieni jednostronnie część ustaleń o statusie miasta określonych w ramach porozumień z Oslo. Ponadto wstrzymują transfer środków budżetowych przeznaczonych dla AP (ok. 5 mld dol.), zaś Smotricz – jako minister finansów – blokuje również współpracę między izraelskim i palestyńskim sektorem bankowymi, co może doprowadzić do załamania palestyńskiej gospodarki. Niekorzystnie na sytuację

ekonomiczną AP wpływa również utrzymywany zakaz pracy dla Palestyńczyków w Izraelu.

Sytuacja na Zachodnim Brzegu i bierność władz w obliczu eskalacji generują narastający sprzeciw społeczności międzynarodowej. Wyraźną krytykę, łącznie z określeniem działań osadników mianem terrorystycznych, wyraził ambasador USA Mick Huckabee, który zasugerował również możliwość przywrócenia wobec osadników sankcji zniesionych [na początku obecnej kadencji Donalda Trumpa](#). Ogłoszenie w sierpniu br. przetargów na budowę osiedli w korytarzu E1 wywołało ostre protesty ze strony państw europejskich. Unia Europejska ingerencję w ten obszar uznaje za przesłankę do wdrożenia ostrzejszych sankcji wobec Izraela, podobne kroki zapowiedziała Wielka Brytania. Rozważane są działania obejmujące już nie tylko ruch osadniczy, ale też firmy z samego Izraela, które wspierają osadnictwo, oraz [całościowe ograniczenia w obrocie towarami produkowanymi w osiedlach](#). Część państw członkowskich (m.in. Belgia, Holandia, Irlandia) podjęła autonomicznie decyzje o embargu na handel towarami z terytoriów okupowanych przez Izrael.

Perspektywy. Radykalna izraelska prawica oraz jej reprezentacja polityczna będzie zaostrzać działania względem Zachodniego Brzegu i Palestyńczyków, licząc na wywołanie eskalacji. Silniejsze protesty i ataki palestyńskie zostaną wykorzystane do dalszej pacyfikacji i działań trwale zmieniających status quo na tym obszarze, np. do większych wysiedleń czy usankcjonowania osadnictwa na terytoriach A lub B. W przypadku zwycięstwa wyborczego kolejnym celem skrajnej prawicy będzie demontaż struktur Autonomii Palestyńskiej. Formalna aneksja jest wciąż mało prawdopodobna z uwagi na sprzeciw USA i państw arabskich.

UE, najważniejszy partner AP, musi podjąć bardziej zdecydowane działania na rzecz ochrony stabilności Autonomii. [Ze strony unijnej](#) i innych państw zachodnich (np. Kanady, Wielkiej Brytanii) niezbędne jest dalsze rozszerzanie pakietów sankcji przeciw izraelskiej skrajnej prawicy, jej politykom i wspierającym ich organizacjom. UE może rozważyć także zawieszenie obowiązywania części umowy stowarzyszeniowej z Izraelem w przypadku procedowania największych projektów osiedli. Problemem pozostaje wymóg jednomyślności oraz postawa niektórych państw UE (np. Niemiec), które mogą działać na rzecz opóźnienia sankcji lub ograniczenia ich zakresu. Obawiają się one ich niekorzystnego wpływu na wewnętrzną sytuację polityczną w Izraelu – mobilizacji skrajnego elektoratu i w efekcie wzmocnienia radykalnej prawicy w październikowych wyborach do Knesetu.